

Wychodzi w Krakowie

codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 16 złp. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. 20 kr. m. k.

Przedpłata

Przyjmuje się w Księgarni F. BAUMGARTENA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się franco pocztą wprost do BIURA EKSPEDYCYI CZASO
wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEWZY wszelkiego rodzaju.

DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWADZENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy, następane po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacją na stempel rządowy

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 15 sierpnia.

Zgromadzenie prawodawcze i Parlament.

Zgromadzenie prawodawcze francuskie i parlament angielski odroczyły prawie jednocześnie dalsze swoje prace.

Pasiedzenie na dniu 9 b. m. ukończyło sesyą Zgromadzenia, naznaczając za termin nowego zebrania dzień 4 listopada. Reprezentanci rozeszli się spokojnie, ale z takim pośpiechem, że Montaniardi nawet zapomnieli zwykłego okrzyku: Niech żyje Rzeczpospolita.

Sesyą Parlamentu zamknęła królowa na d. 8 b. m. Ceremonia zamknięcia odbyła się poważnie, z większą jeszcze niż zwykle pompą i okazałością. Posłużyły do tego masy cudzoziemców i ciekawych, przybyłych do Londynu, z przyczyny wystawy.

Z obudwóch sesyj małe bardzo, prawie żadne nie spłynęły dla krajów Francji i Anglii korzyści.

Sesyą Zgromadzenia prawodawczego zajęły prawie w całości, walka dwóch władz z sobą i dyskusya formy rządu. Za grunt do jednej i drugiej służyła konstytucya, określająca działanie tak Prezydenta jak Zgromadzenia w szrankach legalności, z którą się prawie ciągle życzenia większości niezgadzały. Francya przez cały ciąg zeszłej sesyj Zgromadzenia stawiła obraz gmachu, którego gwałtowna burza pozbawiła pokrycia, oraz i fundamenta nadwergżyła w samejże posiadzie. Miasto wzmacniać fundamenta, których osłabienie istnieniu samemu całej budowy zagraża, wysłani jakoby znawcy, radzą tylko o dachu, czemu go lepiej pokryć, czy blachą czy dachówką? czyli zostawić do pokrycia, które w pierwszej zaraz chwili na prędce sporządzono? Monarchia czy Rzeczpospolita? i jaka monarchia i jaki prezydent? Burzą się namiętności, walczą z sobą zdania, ścierają opinie, występują osobistości, ale podstawa kraju to jest instytucye nie na tem nie zyskują. Ztąd też rezultat ostateczny sesyj widzimy tylko — w zawieszeniu broni.

Parlament angielski zmarnował ubiegłą sesyą na bezskutecznem usiłowaniu ograniczenia wolności kościoła katolickiego, przy zasadzie przyjętej wolności religijnej. Niełoićność ta wywołana fanatyzmem z jednej, a niezręcznością ministra z drugiej strony, w kraju tym, gdzie uszanowanie dla prawa i wolności tak mocno są wkorzenione, wyraźniejsza może niż gdzieindziej, i dłuższe musiała mieć konsekwencye. Jakoż, oddana pod dyskusyą, udaremniła ona świetny program na tę sesyą ułożony, spowodowała ciągle a często najdziwniejsze rozprawy nad najsmutniejszym billem, wreszcie spowodowała ciągle ministeryalną kryzys, którą Anglia, oparta na wiekowem doświadczeniu, silnych instytucjach, przy wprawie w życie parlamentarne, i z pomocą, jaką jej wystawa przez zajęcie publiczności i obudzony interes utrzymania spokojności dostarczyła, zaledwie szczęśliwie przeżyła. Porównanie mowy tronowej przy otwarciu parlamentu, obejmującej ów świetny program, z mową, którą królowa parlament zamknęła, dowodzi najlepší powiększonego twierdzenia. Ta ostatnia, którą w swoim podajemy miejscu, wierny całej sesyj przedstawia wizerunek. Mniej jeszcze jest znaczącą, niż zwykle bywają tego rodzaju przemówienia. Powagą tylko towarzyszącą takim dokumentom, pokryć można wyrazy, w których Jęj K. Mość winiszje członkom parlamentu, iż udało im się położyć tamę agresyj papieskiej z zachowaniem nienaruszalności wielkich zasad wolności religijnej, i dziękuję za usilność dozo-

ną w tym celu. W rzeczy samej, zasłużone jest to podziękowanie. Od początku do końca sessyj, obie Izby tym prawie wyłącznie zajęte były przedmiotem. Dyskusyje nad billem przerywały tylko od czasu do czasu ministeryalne porażki. W słowach królowej odbija się cała słabość polityki lorda John Russella i zawiera cały zakres działania parlamentu. Przeprowadzenie billu, o którym jeszcze trzema dniami przed zamknięciem obrad, kanclerz szachownicy tak się wyraził: iż nie będzie zastosowany, jeżeli tylko biskupi katolicy ograniczą się na aktach czysto duchownych a do sprawowania obrządku religijnego potrzebnych — oto cała czynność ukończonej sesyj. Jeżeli zatem rozsądek narodu angielskiego, potrafi utrzymać fanatyzm w ten sposób, aby nie znalazł się nikt coby przymusił prokuratora (*attorney general*) do użycia artykułu billu pozwalającego denuncyacyą, co jednak przypuścić trudno, natędy kraj uchroni się od agitacji religijnej, a rezultat ostateczny sesyj parlamentu — będzie ustawa, która nie wejdzie w wykonanie.

Lecz jeżeli odbyte sesye, niewielkie jak widzimy pociągnęły za sobą następstwa, to niezawodnie nader ważne kwestye w obu krajach czekają Zgromadzenia, skoro do obradowania na nowo powołane zostaną.

We Francji wszystko, cokolwiek się żywotnich, gmynnych i departamentowych dotyczy interesów; wszystko cokolwiek dąży do umiarkowania owej centralizacyi, systematu, który jeżeli Rzeczypospolitej wojującej pod konwentem mógł odpowiadać, z Rzpłtą spokojną, pod rozdziałem zwierzchności na dwie władze, zgoda z Rzeczpospolitą dzisiejszą w wyraźnej stoi opozycyi; wszystko to, do przyszłej sesyj odłożonem zostało. Ale przewidzieć łatwo, że nie w tem będzie główne jej zadanie. Zgromadzenie prawodawcze za pierwszym krokiem spotka się z kwestyą rewizyj konstytucyj. W kwestyi zaś tej nie będzie widzieć drogi do użytecznej zmiany w instytucjach, ale tylko walkę zasad i osobistości, którą przypadek, obawa lub znużenie ogólne rozstrzygnie. I czyżaj w tem wina? czy reprezentantów ludu? bynajmniej Wina instytucyj; i dlatego spoglądając w przyszłość Francji się osmielamy, lubo dla jej dobra omylić się bardzo byśmy radzi. Członkowie Zgromadzenia francuskiego nie reprezentują interesu kraju, ale tylko zastępują osoby — zastępują, każdy pewną liczbę wyborców. Ztąd podział na niezliczone partye; ztąd polem dyskusyj wszystkie teorye, zasady, opinie i osobistości, a nigdy prawie interes krajowy. Ztąd osobistość największą gra rolę — bo żywioł jej najbardziej w Zgromadzeniu przeważa, bo jest jego podstawą. A w takim składzie rzeczy trudno się dziwić, że propozycya p. Creton przez wielu uważana jest, jako jedyna z najpierwszych i najważniejszych do rozwiązania w nowej sesyj Zgromadzenia prawodawczego sprawa.

W Anglii inaczej. Tam program ogłoszony a na przeszłej niewykonany sesyj, oznaczał niejako prace nowemu zebraniu. Parlament będzie miał nader ważne do roztrząsania kwestye, dotyczące się billu reformy i systematu podatkowego. Lecz samo już ostatecznie się ministerstwa lord John Russella dowodzi, że przypadek nie będzie tu przywołany do ich rozstrzygnięcia. Instytucye angielskie bronią silnie przystępu temu niebezpiecznemu w obradach czynnikowi. Stronictwa tutaj reprezentują interesu kraju i żadne, odpowiedzialności na siebie nie przyjmie bez należytego pierw przygotowania. Nie idzie bowiem w Parlamencie angielskim o to, aby ta lub owa partya stanęła u władzy, lecz o to, aby ta rządem sterowała,

której zasady czyli polityka interesowi czyli potrzebie kraju najlepiej odpowiada. Nie będziemy zatem przesądzać, czyli lord John Russel obiecaną reformę elektoralną przedłoży lub czyli ją wstrzymać potrafi, ale zawsze pewnym być można, że tak ministerjum jako i członkowie Parlamentu chwil odroczenia obrad użyją na dokładne rozpoznanie, czego w tej chwili dobro kraju wymagać się zdaje i stosownie do przekonania postępować w nowem zebraniu będą się starali.

I na tem też właśnie, że w Anglii stronictwa reprezentują przedewszystkiem interesa, a zatem co do głównego celu mogą być z sobą zgodne; a we Francji od stronictw, przedstawiających liczbę i reprezentujących przedewszystkiem opinie, zgody żądać prawie niepodobna, opiera się różnica w przygotowaniach, jakie w obu krajach czas odroczenia się Zgromadzeń nacechują. W Anglii interesa zgłębiać będą swe potrzeby, oznaczać koncesyje, szukać drogi w zaufaniu i porządku. We Francji osoby starać się będą propagować swe opinie, czuwać nad intrygami, wywoływać lub gotować agitacyą w tę lub ową stronę.

Słowem, czas prorogacyi spędzonym będzie w Anglii na porozumieniu się, we Francji na strzeżeniu się wzajemnem.

Pan J. A. R. z Niska, antagonistą nasz w dwóch dosyć ważnych kwestyach, bo w kwestyach służebności lesnych i organizacyi sądownictwa w Galicyi, ogłosił w Nadzwyczajnym Dodatku do Nr 177 dziennika „Die Neue Zeit“, w Ołomuńcu wychodzącego, bardzo obszerną replikę na odpowiedź naszą, daną w przedmiocie konkursu sądowego w Galicyi, w Nrze 144 dziennika naszego.

Na replikę tę, będącą tylko powtórzeniem wszystkich zarzutów, jakie zwolennicy dawnych zasad, wedle których sądownictwo w Galicyi dotąd urządzone było, przeciwko naszemu pogładowi na tę ważną kwestyą, kiedykolwiek poczynić mogli, na replikę tę powtarzamy, nie myśleliśmy nigdy odpowiadać; — bo przystępni jak jesteśmy każdej dyspacie, w której albo my sami, albo przeciwnicy, albo zresztą czytelnicy nasi, czegoś nowego nauczyć się mogą, unikamy jej skrzętnie wszędzie, gdzie dysputa ta, albo się wyradza w polemikę osobistą, wadze przedmiotu ubliżającą, albo też, gdzie się toczy w zaklętem że go tak nazwiemy kole, jednych i tych samych, a zawsze przestarzałych wyobrażeń, jednych i tych samych i wszelkiej reformie nieprzyjaznych uprzedzeń, dowodzących tylko, że prawdę mówił Seneka, pisząc: „Nihil tam miserum est, quam quod in naturam consuetudo perduxit.“

Na replikę więc pana J. A. R. netylko nie myśleliśmy odpowiadać, ale bylibyśmy o niej i tej nawet krótkiej nie zrobili wzmianki, gdyby baczne oko rządu, nie było argumentacyi naszej przyszło w pomoc, i czy-nem, nie było stwierdziło prawdy tego wszystkiego, cośmy kiedykolwiek przeciw zamierzonej organizacyi sądownictwa w Galicyi, zarzucić uznali potrzebnem. Z Nr 178 albowiem 185go „Videnskyego Dennika“, będącego jak wiadomo dla Galicyi półurzędową powagą, i zwykle bardzo dobrze poinformowanego, dowiadujemy się, (a wiadomość tę potwierdza ostatnia korespondencya ze Lwowa, w Lloydzie z dnia 12go sierpnia zamieszczona), że ministerjum sprawiedliwości przesłało komissji organizacyjnej we Lwowie polecenie, poczynienia nowych zmian w urządzeniu sądownictwa w Galicyi; do-

wiadujemy się dalej, iż pojedyncze sądy okręgowe i krajowe, mają być usunięte, a zatrzymane tylko, sądy okręgowe kolejalne; że wreszcie, mają być zaprowadzone sądy pokoju, sądzące w pierwszej instancyi sprawy cywilne mniejszej wagi, etc. etc. etc. Wszystko więc, czego się właśnie domagalismy, a co w tak wysokim stopniu gorczyło pana J. A. R. i jego kolegów, wszystko to uwzględniło ministerjum, i zaprowadzić poleca! — Dziękujemy z serca panu Ministrowi sprawiedliwości, że w sposób tyle zgodny z dobrze zrozumianym interesem kraju, wyręcza nas w odpowiedzi panu J. A. R., na którąbyśmy się nie tak może rychło byli zdecydowali. Może też dotyczące rozporządzenie ministeryalne, położy koniec jego skrupułom i zgorzeniu, i przekonana, że w Galicyi można urządzić dobry i sprężysty wymiar sprawiedliwości, nie potrzebując do tego koniecznie, zaprowadzania 118 trybunałów, płatnych z skarbu publicznego.

Korespondencya Czasu.

Z pod Mielca 12 sierpnia.

Pisałem niedawno iż rozbiła się gdzieś szkuta z tysiącem i jedna potwarzy na szlachtę polską; tymczasem zaraz na drugi dzień bo w Felietonie Czasu z dnia 5 sierpnia w artykule wyjętym z Tygodnika Petersburgskiego, o Polonezach Ogińskiego, napotkałem na tysiączną i drugą. Zarzucono w nim szlachcie naszej, iż przez ostatek dawniej buty i przesądu nie bierze ona się do przemysłu, a mianowicie nie umie litografować, drukować i nót oprować; lada dzień zapewne zarzuci ktoś, że przez butę nie umie ona robić butów. Wiem od dawna iż od nikogo tyle nie wymagano jak od polskiego szlachcica; musi on być prawnikiem, rolnikiem, budowniczym, lekarzem, weterynarzem, salonowcem, filologiem i Bóg wie czem jeszcze; ale żeby miał być litografem lub drukarzem pierwszy raz słyszę! Kto byłby się spodziewał, że Polonezy Ogińskiego, które przecież należał do zamożnej szlachty, a przy tem był artystą, wywołają zarzut podobny. Dla czegoż nie przyjdzie komu zarzucić litografom i drukarzem, a przynajmniej adwokatom lub literatom, że nieumieją ani siać, orać, chłodać bydła i owiec, opłacać tysiączne ciężary i walczyć z wszystkimi żywiołami, co wszystko jest przywiązane do klasy rolniczo-szlacheckiej?

Jakoś to Opatrzność już tak urządziła, że nadając ludziom rozliczne potrzeby, porzuciła ich zaspokojenie rozmaitym klasom społeczeństwa. Od stworzenia świata dwa tylko od tej reguły były wyjątki, pierwszy raz przy budowaniu wieży Babilońskiej, a drugi raz w najnowszych czasach, gdzie wszystkie owe klasy zamiast połączyć się wspólnie w jedną harmonijną całość, pomieszały się raczej pomiędzy sobą, wzajemnie sobie w drogę wstawiając, i wdzierając się jedne w prawa drugich; z tad to dziś żyd chce być dziedzicem, dzi-dzie żydem, litograf szlachcicem, szlachcie litografem, itd. jak gdyby ka-żden obrwałszy sobie dobrowolnie lub mimowolnie zawód jaki, nie dosyć miał trudności chcąc wykonać go dokładnie. Ztądto jedni na drugich miunają jako rzeczy, które nie nie kosztują. Niechajno szlachcie, jako wyłączenie rolnik i gospodarz czyni zadosyć powołaniu swemu, a dosyć on i tak potrzebować do tego będzie przemysłu. Gdybyśmy ja naprzykład był korektorem waszego dziennika, to byłbym w ostatniej mej korespondencyi niedozwolił wydrukować zamiast wyrazu: z ciekawością — z inkomunią, co niema sensu w żadnej mowie; zamiast lud miejski położyłbym wiejski; zamiast: wieś posprządaje, wieś posprządaje; ale że przez butę i przesąd korektorem nie, jestem, proszę cie szanowny redaktorze, każ to tam jako poprawić. O najmie przymusowym słówko do przyszłego listu.

Z Poznańskiego 13 sierpnia.

Biegają od kilkunastu dni wieści o zakazie wydawania Gońca. Niedonosilem o nich, bo je z tak wiarogodnego źródła miałem, że codziem zdawało mi się, iż fakt doniesie być przymuszony — jednak dotąd Gońce żyje. Oby żył i dalej! Może się to życzenie wydać podejrzanem pod mojem piórem, a jednak niema szerszego. Niepodzielał ja wprawdzie wiele zdań Gońca, niedziela jego sympatyj,

innych trzech mieszkancach Crivoscii, odbyło się na rozkaz nowego gubernatora Hercegowiny i uczyniło mocne wrażenie w Niksicz.

NIEMCY.

Berlin. Król pruski wysłał był przed niedawnym czasem w tajnej misji do Paryża radcę legacyjnego Borka, następnie swego adjutanta przybocznego Boddin który miał wyrozumieć legitymistów, a wreście utrzymuje tam osobnego i prywatnego korespondenta Meroni, który mimo urzędowych poselstwa pruskiego raportów, zawiadania króla dokładnie o osobach i stosunkach. P. Meroni przybędzie nawet do Ischl na czas przyjazdu tamże króla. P. Bork powrócił do Berlina 10 sierpnia a sposób jego zapatrywania się na wypadki i osoby, tém godniejszy jest przytoczenia, iż zdanie jego nie może być bez wpływu w ministerium spr. zagr. gdzie on jest szefem wydziału, i że król osobście dużo na jego zdaniu polega. Zapewniają w Berlinie iż radca Bork w raportach swoich najwyraźniej powiedział, iż trwałość form republikańskich we Francyi, lubo głównie przez wzajemne parcie na siebie stronnictw, przecież zdaje się być ubezpieczoną; że każde wnieście się lub wpływ bezpośredni z zewnątrz, zamiast przywrócić monarchię, przyczyniłby się do tryumfu stronnictwa ultra. Podobnie miał się on wyrazić, że dzisiejszy prezydent nie ma żadnych widoków powtórnego wyboru ani też nadziei, aby w razie przeciwnym miał mu się jaki zamach w tym celu udać. Zależy przeto głównie na tém zagranicznym rządzie, aby wybory w r. p. nie padły na reprezentanta, jakiego licznego stronnictwa ultra: i aby do tego nie przyszło, należy rozwój stosunków francuskich samemu sobie zostawić. Z tego wszystkiego widać, że zupełnie zaniechano u dworu myśl jakowej demonstracji przeciw Francyi, i to się zgadza z zarzuceniem zamiaru wystawienia korpusu obserwacyjnego z pochodniego, bądź koło Frankfurtu, bądź dalej ku granicy francuskiej. Zdanie to o niewłaściwości takiego korpusu wyrzekła Wehr-Zeitung która zostaje pod osobistym wpływem króla, który po części ważniejsze jej ustępy jeszcze w rękopiśmie czytuje.

ANGLIA.

London 8 sierpnia. W dniu dzisiejszym nastąpiło odroczenie parlamentu. Od bardzo dawna tłumy nie zebrały się tak liczne jak dzisiaj na drodze, którą przejeżdżał wspaniały orszak królewski do Izby lordów. Chociaż deszcz wciął padać, czas był prześliczny. Wśród okrzyków radosnych ludności, odgłosu trąb i wystrzałów działowych królowa weszła do pałacu Izby. Oto jest mowa Jęj K. Mości.

„Milordowie i panowie! „Szczęśliwa jestem, iż mogę ulżyć waszym pracom parlamentarnym i dziękuję wam za waszą gorliwość w wypełnieniu pracowitych obowiązków.

„Stosunki moje z państwami zagranicznymi nie przestają być na stopie przyjaźni. „Winszuję wam z radością, iż się znacznie zmniejszył handel niewolników między Afryką i Brazylią. Czynność moich flot nad brzegami Afryki i Brazylii, wsparta pomocą statków francuskich i amerykańskich, jak niemniej udziałem Brazylii, przyczyniły się głównie do tego rezultatu.

„Panowie członkowie Izby niższej, dziękuję wam za poświęcenie, z jakim uchwaliliście kredyty potrzebne.

„Milord wie i panowie! „Rzecz jest pocieszająca, iż mimo wielkiego zmniejszenia podatków, dochody roczne przewyższają o wiele roczne wydatki.

„Z radością widziałem, że przez to byliście w możności zmniejszenia podatku memu ludowi, który go pozbawiał w domach powietrza i światła.

„Ufam, że ten akt wraz z innymi, na które wasza uwaga była i będzie zwrócona, przyczyni się do zdrowia i wygody moich poddanych.

„Dziękuję wam za prace, z jaką przykładałście się w rozbiórce prawa przeciw niesłusznej usurpacji tytułów kościelnych przyznawanych przez władzę obcą.

„Widzę z zadowoleniem, że odrzucając pretenzje bezzasadne utrzymaliście w całości wielkie zasady wolności religijnej tak szczęśliwie usięgnięte między nami.

„Baczność, któraście zwrócili na wymiar sprawiedliwości w trybunałach, jestem przekonana, będzie korzystną i wywoła dalszy postęp.

„Z chęcią zezwoliłam na bill o administracji dochodów z własności koronnej, który w tym wydziale najlepsze przywiedzie rezultaty i zarazem wywoła wielkie prace publiczne.

„Z pociechą widziałem, jak w chwili kiedy do tego kraju przyjechało mnóstwo cudzoziemców ze stałego ładu, panowała zgoda i porozumienie.

„Pragnę zachęcać narody do chodowania sztuk, które kwitną w pokoju i wzajemnie przyczyniają się do utrzymania pokoju świata.

„Zamykając obecną sesję z uczuciem wdzięczności dla Wszechmocnego, uznaję ogólnie przywiązanie do mej osoby i posłuszeństwo prawu, którym lud mój był przejęty. Ten duch jest najlepszą gwarancją postępu a zarazem trwałości naszych wolnych i szczęśliwych instytucyj.

ROSYA.

Oto według Gazety Rządowej wiadomości z Kaukazu: „Dla dokończenia linii od Nazranu do twierdzy Groźnej, zebranym nad Sunzą wojskom, pod dowództwem generała-majora Slep-cowa, polecono założyć w tym roku dwie stacje. W nieprzyjaznych pokuszeniach, celem przeszkodzenia biegu robót, najwięcej mieli udziału mieszkańcy Górnej Czechni, ufając niedostępności swego siedliska. Aby położyć temu koniec, generał-major Slepcow, wykonał dnia 15 czerwca, zaczepne poruszenie dwiema kolumnami, składającemi się w ogóle: z dwunastu kompanij piechoty, dwunastu secin kozaków i dwóch secin milicyi, przy pięciu działach, z komendą rakienniczą. Główna kolumna pod osobistym jego dowództwem, ruszyła w górę, leśnistym wąwozem rzeki Hechi, gdzie kozacy i milicya, przebiegłszy konno siedm wiorst, oskoczyli nagle przodowe folwarki ciasno gniezdzące się tam ludności, zabrali wszystko bydlęto mieszkańców i zniszczyli ich mienie, wprawili w ucieczkę, lub schwytawszy w niewolę broniących je Czechenów. Również pomysłnie dokonała swego dzieła i druga kolumna, która, pod komendą Starszyny wojskowego Predimirowa, bystro wpadła do wąwozu rzeki Szafazy, i także zniszczyła lub zabrała wszystko mienie mieszkańców, rozsypanych po folwarkach. Następnie obie kolumny, obciążone łupem, rozpoczęły odwrót. Rozjatrzeni Czecheny, w nader znacznych siłach atakowali rozpacznie, i ze wszystkich stron nasze łańcuchy i straż tylną. Ale wytrwałość piechoty i kozaków, skuteczne działanie artylerji i rakiet, wzorowy porządek, zachowywany przez wszystkie części w czasie odwrotu eszelonami, i roztropne środki generała-majora Slep-cowa, który rozłożył silne rezerwy piechoty u wyjścia z lasu, zniweczyły wszystkie zamachy nieprzyjaciela. Na Szalin-skiej polanie skoczyła się walka, która drogą kosztowała Czechenów, bo utracili do 200 ludzi w poległych i ranionych, a w tej liczbie znanego Naiba Mahomet Mirza-Anzorowa (ranionego i zmarłego w dni kilka). Z naszej strony poległo sześciu żołnierzy; ranieni zaś zostali: generał-major Slep-cow (szczęściem nie niebezpiecznie), czterej oficerowie niżsi i czterdziestu siedmiu żołnierzy. Ta zasłużona kara tak dalece skutkowała na zbuntowanych mieszkańcach Górnej Czechni, że wielu z nich zaczęło szukać naszej opieki.“ (K. W.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 sierpnia. Od ostatniego sprawozdania naszego o odnowie zgorzałych domów, tojest od dnia rocznicy pożaru, budowa domów nie postąpiła tyle, aby o każdym z nich po szczególe znowu mówić potrzeba było. Co się zaś tyczy budowy kościołów, zbyt krótko o tém wówczas nadmieniliśmy, kilka słów tu podajemy nie tylko dla zamiejscowych czytelników, ale i dla tych, którzy nie zwrócili szczególnej uwagi na zaszczytne i wzorowe roboty w dwóch mianowicie kościołach Dominikańskim i Franciszkańskim.

Zaoczny przeto od pierwszego. Szczyt zwalony wiechem w zeszłej jesieni dużo szkód zrzucił, bo pod jego ciężarem spadło pół sklepienia kościoła. Dla uratowania drugiej połowy sklepień od podobnego przypadku, rozebrano część muru szczytowego po-nad wielkim ołtarzem, i naówczas podziwialiśmy się, zgrzesność i odwagę robotnika, który z wysokiego cypla piramidalnego spuścił krzyż i uniesiony pod nim kamienny posąg Ś. Dominika, tudzież herby kamienne tamże osadzone. Przypomną sobie czytelnicy Czasu kiedyśmy opisywali uroczystość poświęcenia pierwszych prac około budowy kościoła, kiedyśmy przytoczyli słowa księdza Antoniewicza, który zapowiadał, jak na chwałę Boga i zaszczyt narodu powstanie z ruin świątynia w dawnej swojej świętości. Naówczas zaciągnięto żelazne szpilki dla wzmocnienia murów, naprawiono uszkodzenia w ocalonej części sklepień i wreszcie przed nadejściem dni słotnych pokryto deskami kościół i obszerne zabudowania klasztorne. Zimową porą zwożono materiały drzewiane, dary po większej części osób bogobojnych i dbałych o zachowanie i podźwignięcie wspaniałych gmachów czei Boga poświęconych.

Z wiosną rozpoczęto robotę ciesielską, tojest wzięcie dachu i stęplowanie żuków dzielących główną nawę od pobocznych. Wiadomo bowiem, iż wzniesło sklepienie środkowej nawy spoczywa na kamiennych słupach, na których się zarazem wspierają sklepienia naw krajoynch. Słupy te wstraszliwym tym ogniu, który topił żelazne anky i ogromne sztuki marmuru i kamienia wypalał na wapno, słupy te uciępiły wiele, a mianowicie pierwsze trzy po lewej ręce głównych drzwi kościoła, które do połowy głębi swej sięgały i zwapniły się, tak że rzeń tylko zdrowy z nich pozostał.

Stęplowanie masy murów na tych słupach ciężących, ważnym przeto i śpiesznym było zadaniem. Pan Kołodziejek tańszy cieśla, który całą robotą ciesielską tak w kościele Dominikańskim jak i Franciszkańskim kieruje, wykonał to stęplowanie z wielką dokładnością. Dziś cały narząd żuków spoczywających na owych słupach przepalonych opiera się na krzączkach szoszelnych ich wygiętych dotykających, a to utrzymywane są gęsto ustanowionemi znaczeń grubości stęplami, w jedno wiązanie schwyconemi. Warto zaprawdę bliżej się temu stęplowaniu przypatrzeć, ale w tym celu potrzeba się dostać po rusztowaniu ku wieżchołkom żuków i tam rozpoznąć dopiero możliwą całą kombinację wiązania i przekonać się o jego kosztowności, i ilości użytego drzewa i śrub żelaznych wszystkie sztuki ścisłących. Cały ciężar masy murów na tém stęplowaniu spoczywających rozprowadzany został równo na wszystkie punkta ciśnienia. (D. c. n.)

— Czytamy w Kurjerze Warszawskim: Donosiliśmy niejednokrotnie o znacznej wielkości Jesiotrach, poławianych we Wiśle. W dniu 28 z. m. złowiono w Nowie, nie daleko

wyspy Matisowej i zakładów Bairda (pod Petersburgiem) Jesiotra ważące około 525 funtów. Jesiotr ten sprzedany został za 300 rs., a ikra, której w nim było do 200 funtów; jak powiadają, sprzedawała się po 1 1/2 rs. za funt. Przed laty 35, wyciągnięty był z Nowy takiej wagi Jesiotra a później jeszcze potem, złowiono jedną z tych ryb, ważącą 440 funtów.

— W liście umieszczonym w gazetach rosyjskich o wystawie londyńskiej, nader pochlebna jest wzmianka o zaleceniach jakie przyznane zostały na teże wystawie obywateli z zakładu pp. Müller i Syn w Warszawie. Miło nam, że objawione przez nas temu dni kilka zdanie o tychże wyrobach, stanowiące także i za granicą znalazło poparcie.

— Miasto Niżnij-Nowgorod, do którego udał się Apollonary Kątski, stynie z licznych zjazdów w czasie dorocznego Jarmarku, który właśnie wkrótce nastąpi.

— Przy kopaniu w Kijowie, w zeszłym miesiącu ziemi pod budowy fortyfikacyjne, niedaleko domu Finkiego i mogiły Oskolda, znaleziono na pochyłości góry, naczynie gliniane napojone kilka tysiącami sztuk monet kuficznych srebrnych, z których część doskonale jest zachowana. Według zdania osób porównujących te monety z monetami znajdującemi się w gabinecie numizmatycznym uniwersytetu św. Włodzimierza (w Kijowie), niektóre z nich sięgają XI, IX, a nawet VII wieku. (Monetami kuficznymi, zwiemy monety arabskie, czyli monety oznaczone napisami w dawnym arabskim piśmie. Kufa, była niegdyś stolicą Kalifów arabskich na wschodzie, zanim ciż w Bagdadzie osiedli. Pismem kuficznym, Mahomet pisał prawo swoje Koran.

Przyjechali do Krakowa od dnia 13 do dnia 14 sierpnia: Papi Jan, Hawrańek Ignacy profesor medycyny ze Lwowa. Bryliński Jan z Jasła. Pfister Jan profesor z Stanisławowa. Heinz Karolina z Kamienca-podolskiego. Rzezcowska Joanna z Warszawy. Kęzmiowicz Józef z Pragi. Rossetti Karol z Berlina. Goilaw Chrystyan z Karlsruhe. Wyjechali: Teniszew ksiądz cesars. ros. generał-major do Warszawy. Tarłowski do Wadowie. Bielawski, Rossetti do Lwowa. Dzikowski Aleksander, Bzowska Maryanna z synem, Zwan Murian z żoną, Carlowitz-Maxen Wiktor do Wiednia. de Maude hrabia do Munchen. Pruszyński Józef do Ischl. Rallet Dymitr do Lipska. de Millot Aleksander do Berlina.

(Nadesłane.)

Wyciąg z nowego układu miar powszechnych.

Członkowie komitetu dla urządzenia wielkiej wystawy londyńskiej, tudzież uczestnicy w niej innych narodów pojmując dążność i ważne skutki jakie przynieść może w przyszłości zaprowadzenie miar i wag powszechnych dla ożywienia, podwyższenia i zespolenia przemysłu i handlu, również w celu ułatwienia tegoż przemysłu i handlu między narodami, objawili zgodne życzenie utworzenia jednakowych miar, wag i monet przynajmniej w głównych zasadach u narodów, mających znakomity udział w ogólnym przemyśle i handlu. Ta okoliczność wydarzona w niedawnym czasie zachęciła mnie do utworzenia nowego układu miar powszechnych. Też same życzenia ponowione w byłych konferencyach drezdeńskich, niemniej zamierzone zaprowadzenie jednakowych miar i wag we wszystkich prowincjach państwa Austriackiego stały się mi powodem do umieżczenia wyciągu ze wspomnianego układu miar powszechnych w dzienniku Czas.

We Francyi główną zasadę stanowi 10,000,000 część kwadranta południka paryżkiego, metrem zwana, z podziałem i układem dziesiętnym, w Anglii yard miara łokciowa używana i uprawniona, oznaczona i utwierdzona na długości wahadła bijącego sekundy przy powierzchni morza w Londynie w temperaturze 62° Farenheita; w Niemczech 360,000 część stopnia równika, nazwana stopą geograficzną; w Rosyji stopa angielska z właściwym sobie układem i podziałem.

Z tego wszystkiego, cośmy powiedzieli o miarach ważniejszych używanych u europejskich narodów, pokazuje się, że te wszystkie miary sprowadzić się dadzą do czterech główniejszych rodzajów, będzie to układ miar francuskich, niemieckich, angielskich i rosyjskich.

Po dokładniejszej atoli rozprawie i porównaniu między sobą głównych rodzajów miar, wielkie różnice miar postrzegamy tylko w dwóch ich rodzajach, które je dzielą na układ dziesiętny miar francuskich i na miary zasadzone na stopie geograficznej, w Niemczech szczególniej używanej, albowiem stopa angielska nie tak wiele się różni od stopy geograficznej, nie jest zasadzona na jednostce niezmienniej, znajdując się w przyrodzie, ale jest umiownią (konwencyjną), może więc nowem postanowieniem rządu być zmienioną i na wahadle na nowo ustaloną.

Rosyjska stopa równa angielskiej; dotychczasowy zaś układ miar rosyjskich znajduje się w tak szczęśliwym przypadku przy zamierzonej porównaniu wszystkich miar między sobą, że nie traci na swojej właściwości, ale wielokrotnie może, bo niewiele zmieniając swój układ w głównych stosunkach i nazwaniach, tylko go miarkując (modyfikując) może go jeszcze udoskonalić i oprzeć na stałych i niewzruszonych zasadach. Tym więc sposobem te cztery rodzaje miar można by jeszcze sprowadzić w głównej zasadzie do dwóch, jeżeliby Francuzi swój dziesiętny układ koniecznie zatrzymali. Jużby na tém wiele zyskano, bo łatwiej oznaczyć stosunek dwóch różnych układów miar, niżeli czterech lub tylu, ile jest prawie narodów i oddzielnych krajów w Europie.

Nowy układ miar powszechnych.

W Niemczech.

Stopień południka = 15 milom jeograficznym, czyli niemieckim. Milla niemiecka = 4000 sążniom. Sażeń = 6 stopom niemieckim. Stopa = 10 calom. Cal = 10 liniom. Łokiec niemiecki = 2,40 stopom = 24 calom = 740,740470 milimetrom. Morga niemiecka = 40°×40° = 1600 sążni □. Milla niemiecka □ = 100×100 = 10,000 morgom niemieckim.

W Anglii.

Stopień południka = 60 milom (morskim). Milla angielska = 1000 sążniom. Sażeń = 6 stopom. Stopa = 10 calom. Cal = 10 liniom. Łokiec angielski = 2,4 stopom = 24 calom = 740,740740 milimetrom. Morga angielska = 40°×40° = 1600 sążni □. Milla = 625 morgom angielskim.

W Rosyji.

Stopień południka = 100 wiorstom. Wiorsta = 600 sążniom. Sażeń rosyjski = 6 stopom. Stopa rosyjska = 10 calom. Cal rosyjski = 10 liniom. Arszyń (łokiec ros.) = 2,4 stop = 16 wierszkom = 24 calom = 740,740740 milimetrom. Oprócz tego szczegółowe podziały wiorsty podług nowego układu są następujące: Pierwszy podział wiorsty dla mierzenia długości: Wiorsta = 600°; te podzieliwszy na 100° = 6 stadiom. Stadia = 100°; te podzieliwszy na 10° = Pań-cuchom. Łańcuch = 10°; sażeń = 6'; stopa = 10"; cal = 10" (liniom.) Drugi podział wiorsty dla mierzenia powierzchni: Wiorsta = 600°; te podzieliwszy na 60° = 10 dziesiątnicom. Dziesiątnica = 60°; te podzieliwszy przez 3° = 20 prętom. Pręt = 3'; sażeń = 6; stopa = 10"; cal = 10" (liniom.) Dziesiątyna = 60°×60° = 3600 sążniom □. Dziesiątyna = 20×20 = 400 prętom □. Dziesiątnica □ = Dziesiątynie. Wiorsta □ = 10×10 = 100 Dziesiątnicom. Milla geogr. □ = 66,666... × 66,666... = 4444... Dziesiątyn. Także stadia = 100°×36° Dziesiątynie. 20 Dziesiątyn = Włocce; 40 Dziesiątyn Ławnowi. 80 Dziesiątyn = Niwie albo Obszarowi.

Stopa geograficzna jest jedyną zasadą miar długości, na którą zgodzić się może największa część Europy, robiąc najmniejsze ustąpienia przy zmianie swoich starych miar, dla utworzenia miar powszechnych. Każdy z trzech narodów Niemcy, Anglii i Rosyjanie wychodząc z innego stanowiska i postępując po oddzielnej, sobie właściwej drodze, wszyscy trafiają do jednego celu, u wszystkich pokazuje się ta sama jednostka miar długości, mająca służyć za zasadę dla innych miar z niej wyprowadzonych, chociaż każdy z nich szukał jej innym sposobem. Anglii liczą 60 mil (morskich) na stopień równika, który równy stopniowi południka, takowa milla najdogodniej może się dzielić na 1000 sążni, sażeń na 6 stóp, będzie się więc znajdowało w stopniu równika czyli południka 360,000 stóp angielskich. Niemcy dzielą stopień równika, czyli to samo co południka, na 15 mil geograficznych czyli niemieckich, każda z nich dzieli się na 4,000 sążni, sażeń na 6 stóp, co się równa 360,000 stopom geograficznym czyli niemieckim. Rosyjanie podług mojego nowego układu miar powszechnych w tém piśmie przedstawianych dzielą stopień południka na 100 wiorst, wiorsta ma zawierać w sobie 600 sążni, sażeń 6 stóp, co wszystko także czyni 360,000 stóp rosyjskich; te zaś równe są niemieckim i angielskim, bo wszystkie stanowią 360,000 część jednego stopnia południka czyli równika, są zatem stopą geograficzną. Nie tu nie przeszkadza podziałowi stopy na 10 cali, jakęśmy tu uczynili, albowiem stopa sama pojedynczo nie tak się często jak arszyń praktycznie używa, tylko częściej w obliczaniu, gdzie podział dziesiętny dogodny, zaś do utworzenia łokcia i arszyńa podział stopy na 10 cali wybory i niejako konieczny; wszakże sami Anglii, a z nimi i Rosyjanie podzielił cali na 10 linii, chociaż go w Niemczech, podobnie jak stopę na 12 cali, dzielą na 12 linii.

Oprócz Rosyjan, którzy mają sobie właściwy podział arszyńa na 16 części czyli wierszków, Anglii i Niemcy, podzieliwszy także cali na 10 linii, mogą otrzymać podział swojego łokcia (yarda) na 24 cale, liczbę bardzo dogodną, bo przez liczby 2, 3, 4, 6, 8, i 12 podzielna. Nie jest trudno mile każdego z tych trzech narodów przerobić jedne ra drugie, gdy takowe zasadzają się tylko na rozmaitym podziale stopnia południka, i tak 15 mil niemieckich (geograficznych) = 100 wiorstom; 3 mile geograficzne = 20 wiorstom; 1 1/2 mile geograficzne = 10 wiorstom; 1 milla geograficzna = 6 2/3 wiorsty. Cztery mile angielskie = 1 mili geo-

graficznej; 3 mile angielskie = 5 wiorstom rosyjskim; 1 1/2 mili angielskiej = 2 1/2 wiorsty; 1 mila angielska = 1,666 wiorsty; 1 wiorsta = 0,6 mili angielskiej.

Wagi prawie wszędzie oznaczają się przez ciężar wody destylowanej, zamkniętej w pewnych miarach szesciennych, gdy zaś tych zasadnicza miara sioły podług naszego założenia jest jednakowa, to i te łatwo mogą wypaść równe, albo pomierne nawet przy różnym ich układzie; tak samo rzecz się ma z miarami objętości płynu i sypkości. Przy dobrych chęciach i wzajemnym porozumieniu się, porównanie miar dzieło wiele pożyteczne i pożądane, dla ułatwienia przemysłu i handlu, z łatwością może przyjść do skutku.

Pisałem d. 14 Sierpnia 1851 r.

Ferdynand Karol Rutowski.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 15 sierpnia. Mimo ogólnych robót w polu dowóz na wczorajszym targu Barańskim był znaczny, ale ceny już się chwiały. Żyto kupowano po 17 1/2 — 19 1/2 zfp.; pszenica 28 1/2 — 29 1/2; jęczmień 16 1/2 — 17 1/2. W ogólności nie było usposobienia do handlu, właściciele chcieli sprzedawać, ale kupcy niechcieli przystać na ceny wysokie. W tym tygodniu nie wiele w Krakowie sprzedano rzepak, ceny też zapewne spadną, bo jak letni okazuje się bardzo piękny. Na miód znaczny jest popyt i ceny pewne; za podolski płacą 18 1/2 — 19, za węgierski 17 1/2 zfp.

Targ Ofiuniecki coraz to mniej bywa nawiedzany: jakoby w tym tygodniu wyszło z Galicyi przeszło 2000 sztuk bydła, a tylko 172 przyszło do Ofiunicy. Resztę sprzedano w czasie pędu do Wiednia, Prazi, Berna itp. Na wiedeńskim placu znajdowało się 1864 sztuk. Cena 55—57 zfp. w w. za cetrar.

Na Szlasku nieprzerwanie panuje ciągła pogoda, chociaż i my na słotę skarżyć się nie możemy obecnie. Ochoty do kupna nie masz dotąd na targach wrocławskich czy to wskutek niezbyt pomysłnych skądinąd wiadomości, czy też, że kupcy chcą, aby się tegoroczna produkcja wyjaśniła. Na wczorajszym targu w Wrocławiu płacono pszenicy po 53—60 sgr. białą, a 52—58 sgr. żółtą. Żyto 36—43 sgr. jęczmień 28—32, owies 24—28 sgr. Koniozyny na targu nie ma wcale i nie dziwnego, bo właścicielom brak czasu do młocki. Nasienia oleju nie zmieniły się wcale, rzepak 66—71 sgr. Okowita mało odchodzi, ale ceny pewniejsze, płacą ją po 7 1/2 tal.

Kurs papierów publicznych i pieniężny.

Wiednia. Kurs telegraficzny z dnia 14 sierpnia. — Metaliki 5-proc. 96 1/2, — Metaliki 4 1/2-procent. 84 1/2, — Metaliki 4-proc. 75 1/2, — 4-proc. z 1850 r. 90 1/2, — 2 1/2-proc. 58, — 1-proc. 19 1/2, — Metaliki z ciągu, z 1839 r. za 310 1/2, 300, — Augsburg 119 1/2, — Londyn 11. 40 kr., — Paryż 139 1/4, — Akcje Bankowe 1230 1/2, — Akcje kolei żel. półn. Ferdin. 1525.

Kurs krakowski z dnia 16 sierpnia. Banknoty 91 1/2, — Polskie papiery — — Pruski kurant 106, — Imperyały ros. 34 gr. 20. Ruble srebrne 100 1/2, — Dukaty 20 zfp. 5 — Listy zastawne Król. Pols. z kupon. 100 1/4, — Listy zastawne galic. z kup. dają 87 żądają 87 1/2, — Cwano, stare 107 nowe 107.

Kurs lwowski z d. 13 sierpnia. Dukaty holen. 5 zfp. 27 kr. — Dukaty ces. 5 zfp. 31 kr., — Półimperyał rosyjski 9 zfp. 28 kr., — Rubel rosyjski 1 zfp. 50 kr., — Talar pruski 1 zfp. 43 kr., — Polski kurant i pieczęt. 1 zfp. 21 kr., — Galicyjskie listy zastawne za 100 zfp. 86 zfp. 33 kr.

Kurs wiedeński z dnia 14go sierpnia. — Metaliki 97, — Nowa pożyczka 84 1/2, — Akcje Banku wiedeńskiego 1227, — Akcje Kolei żelazn. 151 1/2, — Agio od złota 23 1/2, — od srebra 18 1/2.

Kurs wrocławski z dnia 14 sierpnia. Banknoty austriackie 86 1/2, — Polski kurant 94 1/2, — Listy zastawne Król. Pol. nowe i dawne 95 1/2, — Akcje kolei żelazn. Krak. — górnośląsk. 84 1/2.

URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

RADA MIASTA KRAKOWA.

Nr. 14612. Wydział Administracji i Skarbu. [159]

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 25 sierpnia r. b. odbędzie się w godzinach rannych w Radzie Miejskiej w Wydziale Administracji i Skarbu w domu pod L. 125 licytacja na wypuszczenie w przedsiębiorstwo odbudowania mostku drewnianego w wsi Piaski na drodze do wsi Dąbia prowadzącej. Licytacja rozpocznie się in minus od kwoty zfp. 49 kr. 57 kosztorysem objętej. Chęć licytowania mający, złożą na wadium zfp. 5 m. k. Blisze warunki w godzinach kancelaryjnych w Biurze Rady Miejskiej przejrzane być mogą. Kraków dnia 8 sierpnia 1851 r.

Wiceprezes J. Paprocki. — Z. Sekr. Jiny Zawissa.

Inseraty.

Niezmierna we mnie wzbudza radość, tak częste i tak dokładne sprawozdania Czasu

Zgromadzeniu jeneralnemu Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. tryestyńskiego

Towarzystwa zabezpieczenia ASSICURAZIONI GENERALI

które się w d. 3. lipca odbyło, dyrekcya wraz z sprawozdaniem przedłożyła rezultaty obliczeń z roku 1850.

Zdaniem naszym jest, że Czytelnikom niniejszego czasopisma przyjemno będzie z sprawozdania Dyrekcji powziąć niektóre wiadomości, dotyczące przedmiotów powyższych

z pierwszej Lwowskiej przemysłu krajowego wystawy, która, jak miło, błogi początek budzi lepszej przyszłości nadzieje.

Już w r. 1847, w Tygodniku Rolniczo-Przemysłowym Lwowskim z d. 6 kwietnia 1847 r. l. 14—wezwałem współpracowników, aby swą przeważną opieką chcieli zacząć wspierać przemysłowość krajową, rodzimą — naszą!

Gdy ów Tygodnik Rolniczo-przemysłowy nader szczerze miał grono przedpłacicieli, niech mi tu wolno będzie powtórzyć moje ówczesne wyrazy:

Inszym byłby stan ludności, gdyby co dwie mile stała fabryka, jaką uszczęśliwiająć Pokucie, ugruntował wiecznej wdzięczności Godzien Henryk hr. Dzieduszycki w Tłumaczu, gdzie każdy roboty potrzebujący, korzystnie znaleźć może zatrudnienie każdego czasu, aby ta cukrownia w Tłumaczu, o której Galicya słowami Horacego słusznie mówić może: *o dulce decus et solatium meum!* zawsze miała dostateczną ilość buraków i krwi wołowej, o którą tak trudno w naszym mieście prawie niejedzącym kraju. O gdyby dyrekcya cukrowni tłumackiej zadzierżawiając w okolicy wsi kilkadziesiąt, postarała się o niezawodny zasób buraków własnej produkcji, upowszechniła między rolnikami dobrą zadzierżawioną należycie nauczoną uprawę buraków, by nas na wieki uwolniła od odwiecznego haraczku kolonialnego cukru.

Fabryka sukna w Żulinie pod Łancutem, utrzymuje się dotąd. Obysmy umieli ocenić to *dobrodziejstwo JW. Alfreda hr. Potockiego*, które nam wyświadcza *codziennie*, utrzymując te fabrykę sukna *istotnie jedyną* w Galicyi — oby każdy obywatel uczuł się *obowiązany* kupić w roku choć kilkanaście łokci łancuckiego sukna, na pomniejsze domowe potrzeby — i tak choćby *jednym ziarnkiem przyczynił się* do podźwignienia *przemysłowości w Galicyi* — a ziarnko do ziarnka nabiera się miarka.

I już coś zaczyna świtać jutrzeńka przemysłowości w Galicyi, co rok kilka nowych powstaje fabryk, choć szczupłych, choć słabych, ale zawsze pomysłniejsza obiecujących przyszłość.

Obysmy tylko poznali że założenie jakiejby fabryki *jest dobrodziejstwem dla ziemi naszej*, że każda powstająca fabryka ma wrodzone niezaprzeczone *prawo* do naszej najtroskliwszej opieki, że naszym jest *obowiązkiem* płacić *drożej za gorszy produkt krajowy*, a ta nadwyżka wydatku wróci się stokrotnie wrosła kiedyś późniejszym naszym pokoleniom.

Ferdynand hr. Bakowski.

Oby te słowa już ogłoszone w r. 1847 nie były bezskutecznymi teraz! — Oby nie były grochem rzuconym na ścianę! (155)

Poszukuje się Ekspedytor poczty.

Bliszą wiadomość o tej posadzie udzieli Poczmistrz w Kencach. [157—14]

WSYPKA wraz z obszernymi etajniami i mieszkaniami do wynajęcia. Wiadomość pod Nr. 405 przy ulicy Sławkowskiej. (98—1—3)

Do wielkiego składu węgla przy kolei żelaznej

nadchodzą regularnie codziennie transporta świeżego węgla, którego wprost z wagonu lub na siłgi — miary rządowej — nabywać można.

Wiadomą jest rzeczą, że węgiel świeży jest najlepszy — z tego przeto względu podpisany swoje węgle polecić może, bo kupujący odbiera takowe zaraz drugiego dnia po wydobyciu z kopalni.

Również zaopatrył się podpisany w zapas **drzewa sosnowego** którego sięgają po zfp. 22 sprzedaje. [150—1—3] Kraków dnia 12 sierpnia 1851. — Gebhardt.

Wielkie anatomiczne muzeum i menażerya

tylko tego tygodnia jest jeszcze do widzenia. Żywnie zwierząt codziennie o 4ej i o 6 i pół godziny. Niniejszym zbiorem poleca się podpisany względem Szanownej Publiczności.

Widownią jest plac hrabiny Łubińskiej — a menażerya w jej domu. Ceny są zmniejszone do menażeryi: 1sze miejsce 12 kr. 2gie 6 kr. m. k.

Cena wnieścia do muzeum kr. 20. [130—5—8] A. Preischer.

Wypłacone przez Towarzystwo w rzezonym roku wynagrodzenie szkód, wynosi wedle drukiem ogłoszonego wykazu 845,328 zfp. 45 kr. w m. k., z czego około 110,000 zfp. w m. k. spadkobiercom i wierzycielom zmarłych osób, których życie wspomnianą ilością pieniężną Towarzystwo zabezpieczyło, wypłacono:

Wedle obliczenia z r. 1850 Dyrekcya prócz kapitału pierwsiastkowego 2,000,000 zfp. w m. k. fundusz swój rezerwowo o 447,434 zfp. 2 kr. w m. k. powiększyła, który na dniu 31 grudnia r. z. 4,012,030 zfp. 32 kr. w m. k. wynosił, i na

1,654,005 zfp. 25 kr. w m. k. w gałęzi zabezpieczenia od ognia budów, przedmiotów ruchomych, bydła i towarów i od wypadków zrzędzonych przez żywioły na przedmiotach podróży;

619,877 zfp. 13 kr. w m. k. w gałęzi zabezpieczenia kapitałów i rentów na wypadek śmierci do wypłaty przeznaczonych;

1,375,276 zfp. 31 kr. w m. k. w gałęzi zabezpieczenia rentów osobistych, i 362,871 zfp. 23 kr. w m. k. w gałęzi zabezpieczenia kapitałów, w pewnym oznaczonym czasie zabezpieczonym na wypadek przeżycia, wypłacić się mających, rozgałęział się.

Największa część kapitałów Towarzystwa jest, jak to w sprawozdaniu pomienionem nadmieniono, na dobrach nieruchomości zabezpieczona, zostawiając jednakże Wydziałowi wekslowemu niezbędne fundusze, z których w wypadkach zaszytych należności bezzwłocznie uiszczone być mogą.

Wreszcie nadmieniam Dyrekcya w tém samym sprawozdaniu, że z początkiem tego roku dla zabezpieczonych kapitałów, które wedle tontyńskiego systemu zabezpieczonym, w ciągu ich życia wypłacone być mają, tę korzyść w życie wprowadziła, że cały pożytek zyskany na wyłączną korzyść żyjących uczestników policzony zostanie, gdyż zakład, za złożeniem 5% premii do całego wkładu policzyć się mającej raz na zawsze, wszystkie koszty administracyi i gwarancją za kapitały i pożytki od tychże na swoje własne niebezpieczeństwo przyjmuje.

Ponieważ urządzenie takowe w sposób nader oględny ku zabezpieczeniu posagów córkom, kapitałów dzieciom do utworzenia jakiegokolwiek bądź przedsiębiorstwa potrzebnych; niemniej bytu materyalnego w wieku podeszłym posłuży; przeto mniemamy, że czytelnikom naszym tylko pożądanem być może zyskać dokładniejszy przegląd takowego.

Można wziąć udział w zabezpieczeniu przez złożenie tylko 5 zfp. w m. k. rocznego wkładu.

Kto na takowy tylko wkład ograniczyć się chce, odbierze akcją wydziału 20 lat trwającego, to znaczy, że tenże po upływie 20tu lat, w podziale wszystkich w przeciągu tego czasu nagromadzonych summ, na uczestników wydziału dotyczącego rozłożyć się mających z jedną akcją udział mieć będzie.

Chcąc jednakże zyskać rezultat takowy wcześniej, natenczas można wstąpić do wydziału przez 12 lat trwającego, którego akcyja tylko 10 zfp. m. k. rocznie, prócz mało znaczącej pieniężnej według wieku zabezpieczonego odpłacić się mająca, kosztuje; można wszakże zapłacić całą akcyję na jeden raz, zamiast częściowo, rocznie. Również może każdy uczestnik nie tylko jedną, ale kilka akcji nabyć, i do obydwóch wydziałów zostać wcielony.

Każda po upływie oznaczonego czasu prawomocnie istniejąca akcyja dotyczącego wydziału nie równie większą ilość pieniężną zyska, jak owa była, którą na zakupienie onęjże użyto, gdyż nie tylko pierwsiastkowy wkład wraz z pożytkami zwrócony zostanie, ale nadto uczestnik wydziału dotyczącego w następujących korzyściach udział mieć będzie, mianowicie:

- w dodatkach, które przez opóźnienie zapłacenia rocznego wkładu przez uczestnika złożone zostaną;
- w pożytkach od tych ilości, których roczne dalsze opłacenie ustanie;
- w całej owej ilości pieniężnej, która przez uczestników przed zamknięciem wydziałów zmarłych, częściowo złożona została; nakoniec;
- w wszystkich pożytkach, które rocznie zostaną skapitalizowane, i od których pożytki wyłącznie na korzyść żyjących uczestników policzone będą.

Gdyby się zatem zdarzył wypadek, że albo wiele uczestników zapłacenia rat rocznych spóźnią, albo takowe opłacać przestaną; lub gdyby wiele takich uczestników zmarło, którzy albo całą należność za akcyję na jeden raz zapłacili, lub też kilka takich posiadali; na ten czas żyjący uczestnik taki kapitał zyskać może, który włożony nakład kilkakrotnie przeniesie.

W każdym przeto razie urządzenie to jest najlepszym środkiem, przez który matka rodziny oszczędzonego grosza na korzyść swych dzieci, młody człowiek zaś nadzwyczaj ku temu celowi użyć może, by sobie na późniejszy wiek kapitał zabezpieczyć.

Sprawozdanie to dyrekcji c. k. uprzyw. tryestyńskiego towarzystwa zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“ nie może podpisany jeneralny tegoż pełnomocnik nieupowszechnić, zwracając uwagę dostojnej publiczności na korzyści, jakie zabezpieczonym już ze względu na ustalenie ich bytu materyalnego w wieku podeszłym, już ze względu na tę okoliczność się nastęrczają, że Towarzystwo ku temu celowi złożone, pierwsze zapewne zajmuje miejsce w Europie, które na cel sobie wytknięty, tak znakomite nagromadziło fundusze, i które pod względem dopełnienia obowiązków na się przyjętych, tak pewną gwarancją nastęrcza.

Podając przeto sprawozdanie to do powszechnej wiadomości podpisany oświadczam, że mu najprzyjemniej będzie wszystkich pod względem takowego zabezpieczenia do niego wystosowanych zleceń z największą dokładnością i pospiechem dopełnić.

Tarnów dnia 15go lipca 1851.

J. B. Goldmann,

jeneralny pełnomocnik Towarzystwa Tryestyńskiego Zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“ w Tarnowie.

(104—3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ GODZINA	STAN BAROM. w mierze pa- ryskiej apro- wadzonej do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu oziłej.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia		
							od	do	
14 2	27 6"	891	+ 16° 9	4" 01	wschod. słaby	pogoda			
" 10	" 6	639	+ 11° 8	4 23	" "	" "	+ 18° 5	+ 8° 6	
15 6	" 6	114	+ 9° 6	4 00	" "	" "			
15 2	27 5"	477	+ 20° 4	5" 29	płzacz.	pogoda z chm.			
" 10	" 5	750	+ 15° 5	5 57	zachod. "	pochmurno	grzmoty i błyskawice	+ 22° 0	+ 8° 5
16 6	" 5	755	+ 13° 9	5 76	" "	"	w nocy deszcz		